

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ks. Jan Pełka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroc. 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pesów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avon. Dr. Jayme E. 583  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brazil  
Adres Telegraficzny: Lud Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płacone.  
Do 8 cm. szerokości przez 1 tam do 3 razy 6\$000  
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000  
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 tam 3\$000  
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ — Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarska — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Pełkoto).

## Wnioski i uchwały II-go Sejmiku C. Z. P.

W poprzednich numerach podailiśmy ogólny pogląd na sprawozdania z działalności Zarządu Głównego, poszczególnych wydziałów, oraz ogłosiliśmy listę członków, którzy, większością głosów, weszli w skład nowych władz CZP. Delegaci II-go Sejmiku, poza powyższymi dwiema sprawami bardzo wiele poświęcili czasu nad innymi sprawami jak: oświatowymi, rolniczymi, przemysłowo-handlowymi, prasowymi i t. p.

Pewne pojęcie o zakresie i poziomie obrad II Sejmiku, dadzą wnioski wniesione jużto przez referentów, jużto poszczególne komisje na plenarnym posiedzeniu II Sejmiku do zatwierdzenia.

Dla sprawności bowiem obrad, wszelkie wnioski i materiały dyskusyjne przekazano poszczególnym komisjom, a za po przeprowadzeniu obywatelnej dyskusji na posiedzeniach komisji, przekazywały opracowane wnioski i dezerydaty do usgodnienia Komisji Głównej, a następnie wnoszone były do zatwierdzenia na posiedzeniu plenarnym II Sejmiku.

Naturalnie, wiele wniosków zwłaszcza nadesłanych przez poszczególnych członków CZP, okazały się, jedne nieaktualnymi, inne sprzecznymi z statutami CZP, to też nie zostały dopuszczane na plenum Sejmiku, lecz zostały albo odrzucone, lub też przekazane do załatwienia zarządowi lub wydziałom CZP.

Poniżej podajemy najważniejsze wnioski i uchwały zatwierdzone przez II Sejmik. Zastrzegamy się jednak przed ewentualną pomyłką, tekst oficjalny bowiem wniosków i uchwał II Sejmiku nie został jeszcze zredagowany przez sekretarzy sejmikowych.

### Wnioski Komisji Głównej

W skład jej wchodził pp.: Michał Czarnota Bojarski, sekretarz Poselstwa, kierownik Konsulatu Gen. w Kurytybie jako honorowy przewodniczący, Władysław jako przewodniczący prezydium II Sejmiku, Ks. St. Piasecki, wiceprzewodniczący prezydium, nadto z wyboru pp. Dr. Grabski, R. Paul, B. Mizerkowski, J. Faska, Sokółowski, (a w trzecim dniu z powodu wyjazdu ostatniego członka) Dr. Urban.

#### Honorowi członkowie CZP. i podziękowanie.

1) Komisja Główna na wniosek p. Dr. Szymona Kossobudzkiego proponuje II Sejmikowi C. Z. P. prosić Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, by zechcieli przyjąć gośdność pierwszych członków honorowych Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

2) Komisja Główna proponuje, aby II Sejmik CZP. wyraził Ministrowi Pełnomoconemu p. Dr. Tadeuszowi Grabowskiemu podziękowanie za udział w obradach II Sejmiku przez swego godnego zastępcę, p. Michała Czarnotę Bojarskiego, sekretarza Poselstwa R. P., kierownika Konsulatu Generalnego.

### WNIOSKI KOMISJI ORGANIZACYJNEJ

Pracowali w niej Ks. L. Bronny (przewodniczący), Dr. J. Grabski, Fr. Szuber, S. Wolski, S. Hessel, K. Jeziorowski (sekretarz).

**Reorganizacja wydziałów**  
1) II Sejmik przekazuje reorganizację poszczególnych regulaminów Zarządu CZP. wraz z materiałem Komisji Organizacyjnej.

2) Kierownik Patronatu w Kurytybie podlega bezpośrednio Wydziałowi O. S.

3) Regulaminy uchwalone na II Sejmiku CZP. mają charakter stały i tylko będą podlegały dyskusjom, zmianom lub poprawkom na Sejmikach CZP., o ile zmiany te lub poprawki wpłyną do Zarządu CZP. na 7 dni przed Sejmikiem.

**Obowiązki członków**  
4) Prawo wysyłania delegatów na Sejmiki CZP. przysługują tylko tym Stowarzyszeniom, które zgłosiły swoje przystąpienie do CZP. a ukonstytuowały się co najmniej trzy miesiące przed datą Sejmiku.

5) Wszystkie organizacje należące do CZP. winny przysłać do Zarządu Głównego CZP. odpisy protokołów wyboru swych członków, oraz delegatów na Sejmik CZP. a także winny przysłać wykaz imienny swych członków.

6) Wszystkie organizacje należące do CZP. winne przysłać do Zarządu CZP. po jednym egzemplarzu swych statutów, komunikować zmiany, lub poprawki takowych oraz winne starać się o ich zalegalizowanie.

7) II Sejmik CZP. apeluje do wszystkich organizacji polskich istniejących na terenie gościnnej Republiki Brazylijskiej, a jeszcze nie należących do CZP. aby zechcieli przystąpić do naszej Centrali w ciągu bieżącego roku.

8) Wszystkie towarzystwa korzystające z pomocy CZP. powinny przystąpić do tej organizacji.

### WNIOSKI KOMISJI OŚWIATOWEJ

Komisja przewodniczyła p. 7 Kubiak, sekretarz p. J. Stańczewski, udział brało około 30 delegatów.

#### Statut szkolnictwa.

1) II Sejmik zatwierdza Statut prywatnego szkolnictwa polsko-brazylijskiego (opracowany przez poprzedni zarząd Wydziału Oświatowego).

#### Fundusz oświatowy.

2) II Sejmik poleca Zarządowi przekazywać 2\$000 ze składek członków nadzwyczajnych na fundusz oświatowy CZP.

3) II Sejmik zwraca się do Towarzystw polskich w Brazylii, aby corocznie, w czasie obchodu 3 go

Maja urządziły zbiórkę na fundusz oświatowy.

#### Propaganda oświaty.

4) Wobec coraz to częstszych na całym terenie wychodzących polskiego w Brazylii wypadków zamknięcia szkół polskich, spowodowanych bądź obecnym kryzysem ekonomicznym, bądź biernością elementu wychodźczego polskiego w stosunku do szkolnictwa, II Sejmik CZP. uważa za wskazane zorganizowanie na szerszą skalę tak zwanych ośrodków oświatowych dla skuteczniejzego zwalczania analfabetyzmu wśród tegoż wychodźstwa i co za tym idzie dla obudzenia go do podtrzymania szkół na kolonjach.

(Delegat Zw. Zrz. P.)

5) II Sejmik poleca Zarządowi CZP. poczynić starania w tym kierunku, aby instruktorzy rolni, teatralni i wychowania fizycznego organizowali Stan S. Catharina przed wyjazdem do stanu Rio Grande do Sul. (del. z S. Cathariny).

6) II Sejmik poleca W. O. udzielać zapomogę tylko tym szkołom dwuklasowym, do których uczęszcza przynajmniej 60 uczniów. (Ks. Porzycki).

7) II Sejmik poleca, aby zapomogi udzielane towarzystwom szkolnym nie były odmawiane przez Wydział Oświaty w ciągu roku szkolnego. (Wil. Misien).

(Dokończenie nastąpi)

### WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

#### List pasterski Prymasa Polski

Prasa polska ogłosiła list pasterski J. E. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski w sprawie światowego kryzysu politycznego. Prymas Polski opierając się na nauce Kościoła wskazuje ogólne cele do jakich dążyć powinno państwo polskie. Ks. Kardynał podkreśla, iż daleki jest od zamiaru

krytykowania kogokolwiek i spelnuje do wszystkich chrześcijan aby sumiennie wypełniał obowiązki wobec ojczyzny. W końcu Ks. Kardynał wyraża nadzieję, że jego list nie będzie fałszywie tłumaczony i wzywają kler, pisarzy i mędzów stanu o przestrzeganie etyki w działalności politycznej.

#### POLSKA JEST SAMOWYSTARCZALNA Tak wykazują Targi Poznańskie

Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej odbył interwiew z ministrem handlu Zarzyckim, który oświadczył, że Polska jest już w zupełności samowystarczalną. Tegoroczne Targi Poznańskie wykazały — mówił minister — że własny przemysł polski może w całości pokryć wewnętrzny rynek i zadowolić wszystkie potrzeby krajowe bez odnoszenia się do zagranicy i bez zależności jakiegokolwiek od zagranicznego importu. W rzeczywistości Polska importuje tylko kilka artykułów tropikalnych, nie potrzebuje. Jeśli Polska musi kupować cokolwiek zagranicą, to jedynie z wzajemności między państwami — gdyż w krajach, którym

sprzedaje swój towar, musi przecież coś kupować. Chocoby więc dla naoznożnego przekonania się, że Polska jest w pełni samowystarczalną, doniosłe miały być znaczenie tegoroczne Targi Poznańskie. Natomiast dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich Ropp w interwiewie z przedstawicielem krakowskiego Kurjera Ilustrowanego oświadczył, że celem tegorocznych Targów w Poznaniu jest cała seria transakcyj z gotówką i także, aby wytwórcom dać sposobność pokazania nowych ich produktów, dotychczas masom polskim nie znanych a wyrabianych w Polsce rękami polskimi i z polskich materiałów.

#### POLSKA MA DUŻE ZAPASY ZŁOTA

Krakowski Kurjer Ilustrowany w artykule zatytułowanym „Walka Narodów o złoto” stwierdza, że dzięki poprzednim operacjom pożyczkowym i dotychczasowemu bilansowi w handlu zagranicznym, Polska nagromadziła stosunkowo duże zapasy złota, gdyż wynosiła one wartość 640 milionów złotych polskich. To umożliwia Polsce skuteczną rywalizację z dolarem i funtem szterlingowym.

#### NA BOLSZEWICKIM ŻŁODZIE

W Polsce dokonano aresztowań w pociągach międzynarodowych.

W ekspresie Warszawa-Pariz aresztowano kierownika biura żydowskiego partii komunistycznej bar. Wala, jadącego do Pariza i znalezione przy nim tysiące marek niemieckich oraz 620 dolarów.

W pociągu z Warszawy do Niedorożoła aresztowano członka komitetu centralnego komunistów Romana Nowaka który jechał na pogranicze, aby złożyć sprawozdanie wysłannikowi moskiewskiemu.

Koło dworca głównego ujęto kierownika propagandy Kirzbauma. Znalaziono przy nim 700 funtów szterlingów gotówki, a okazało się, że na koncie P. K. O. posiada on 27 tysięcy złotych.

#### WIELKI POCHÓD Z ZAPALONEMI ŚWIECAMI

Mieszkańcy z Warszawy byli niedawno świadkami dziwnego pochodu.

Z wielkiego domu akademickiego przy ulicy Grójeckiej szło ul-

tam sekwestrator, którego Bank Gospodarstwa Krajowego mianował niedawno zarządcą olbrzymiego domu akademickiego, ponieważ dom ów wybudowano i urządzono z pomocą pożyczki tego banku. Nowy zarządca — sekwestrator zaczął bez miłosierdzia gnębić mieszkańców domu akademickiego, zamknął im wreszcie oświetlenie elektryczne, gaz do gotowania i telefony, a wreszcie zagroził, że wszystkich akademików powyrzuci z mieszkań, a wynajmie je takim ludziom, którzy więcej zapłacą. Akademicy oburzyli się na to i wnieśli skargę do sądu, gdyż oni składali oddawna i składają stale opłaty na budowę domów akademickich. Komorne jest wysokie. Ponieważ zarządca nie zechciał cofnąć swoich surowych rozporządzeń, preto młodzież urządziła na jego cześć ten dziwny pochód. Na zakończenie pod oknami jego mieszkania młodzież ustawiła w kształcie krzyżów na ulicy zapalone świece i zaśpiewano marsza żałobnego oraz pieśń akademicków. Potem wszyscy rozeszli się spokojnie.

### Z Brazylii

#### MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH PRZYJMOWAŁ DYPLOMATÓW.

Minister Spraw Zagranicznych Brazylii udzielił posłuchania ministrom: Rzeczypospolitej Polskiej, Wenezueli, Paragwaju, Kolumbii i przedstawicielom dyplomatycznym Norwegii, Chin, Rumunii i Japonii

#### ZNIESIENIE PODATKÓW CŁOWYCH MIĘDZY-MUNICYPALNYCH I MIĘDZY-STATYNOWYCH.

Szef Tymczasowego Rządu Dr. Getulio Vargas wysłał dekret, w którym zakazuje wadom stanowym i municypalnym nakładania jakichkolwiek podatków na towary eksportowane z jednego stanu do drugiego, lub z jednego municypjum do drugiego.

Podatki stanowe i municypalne już dawniej nałożone na wywóz towarów muszą być zupełnie zmienione w przeciągu pięciu lat.

#### 100 KONTÓW NA PRZEWÓZ ROBOTNIKÓW.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło ministra Pracy, że Skarbie Państwowym znajduje się sto kontów przeznaczonych na pokrycie wydatków transportu robotników krajowych.

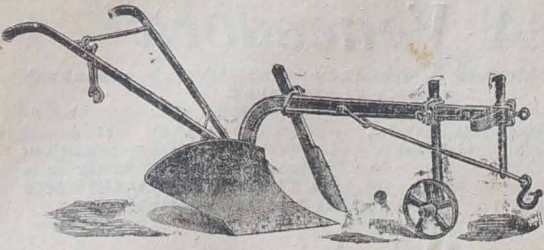
#### Paraná

#### WYDZIERŻAWIENIE SANATORJUM ŚW. SEBASTJANA W LAPIE.

Sanatorjum dla chorych na gruźlicę w Lapie wydzierżawił rząd stanowy, drogą konkursu, Dr. Pedro Xavier Gorę. W Sanatorjum tem opiekę nad chorymi sprawowały od







Plugi jak wszelkie narzędzia rolnicze sprzedaje się po cenach bardzo dogodnych.

**CASA METAL — José Hauer Junior**

CURITYBA — Rua 15 de Novembro 220 — Caixa postal 140

## Bank Francusko - Włoski

dla Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março

Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW

FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW

33 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile, Kolumbii

Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

**Bank Handlowy w Warszawie**, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

**Bank Francusko - Polski**, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane

# Farby BAYER

„La No LUHM” — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Bardzo tanio i z gwarancją wyrabia i naprawia biżuterję złote, srebrne i t. d. oraz zegarki. Złoci, srebrzy w ogółu. Słubne złote pierścienki po 20\$.

Kazimiera Wojnarowski  
Rua Barão do Rio Branco N. 338 — Curityba.

## POLSKI HOTEL

HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga

RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná

Naprzeciw Pałacu Muncyपालnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463, Tel 989.

Kuchnia pierwszorzędną Urządzenie wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

## Baczność!

Wszystko po cenach znizowanych Książki do nabożeństwa — wielki wybór, a dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, kropielniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i inwoligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP.  
Rua Barão do Serro Azul 66-72 — CURITYBA — Paraná

## Skład Pierwszorzędny Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIOLUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CARIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cahices, makę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów** w ten zakres wchodzi: — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narszkie kuchenne

stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów. Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.

Władysław Józef Brzeziński.

Najtańsze i najlepsze

# Nawozy

Są w Rzeźni

## Açougue Garmatter

Fritz Rabe & Cia.

Rua José Bonifacio N. 89 -- CURITYBA

Są to NAWOZY PAULISTA w mączce z kości z São Paulo oraz nawozy wyrabiane przez powyżej wymienioną firmę. Ponieważ koloniści sprzedają obecnie towary bardzo tanio. Nobsa tego i firma ta postanowiła sprzedawać w tym roku NAWOZY po cenie znizowanej.

Z dniem 1-go maja specjalne wozy BROWARU ATLANTICA rozpoczęły rozwozić słynne piwo, ciemnego i jasnego koloru tak zwane

# Bock - Bier (Bode) z Atlantyki

PIWO TO Z DOSTAWĄ DO DOMU KOSZTUJE 16\$000. Zamawiajcie piwo „BOCK BIER” (Bode) na adres: TELEFON 790-791. — DEPOSITO: Telefon 709

— 539 —

ślal o oskarżeniu, na mocy którego wszadzono go do więzienia.

Myslał o tem z wesoloscia warjata: on miał zabić detektywa, nie wiedząc o tem wcale!

To wydawało mu się śmiesznem, doprawdy, bardzo śmiesznem!

Nareszcie dnia pewnego zjawił się dozorca z dwoma woźnymi sądowymi i oznajmił mu, że ma stanąć przed sędzią śledczym.

Powłókił się bezsilnie, podpierany przez woźnych, którzy patrzyli na niego z uczuciem odrazy; przyszedłszy na miejsce, upadł na ławkę, spoglądając w okół z wrokiem poimanego zwierzęcia.

Pokój pełen był sędziów o bardzo poważnych, uroczyście twarzach.

Przy stole siedział sędzia śledczy w towarzystwie dwóch pomocników; z boku zasiadł miejsce sekretarza.

Po za nim zabrał krzesła lekarz sądowy i doktor Keller.

Na ławie świadków znajdowało się jeszcze parę osób oprócz słóży Konrada.

Zbrodniarz wzdrygnął się, ogarnięty cięzą, która nastąpiła po jego wyleśniu.

Sędzia śledczy — ten sam, który badał ojca Lizy — patrzył na niego przez chwilę w milczeniu.

— Znaście już oskarżenie, które ciąży na was? — zaczął. Oskarżenie jest: ście o zamordowanie agenta Habichta. Unieście swą winę?

Słowa te umocniły Konrada w uporze i zaciętości.

Uśmiechnął się z nieopisanem szyderstwem i burknął:

— Czy to wszystko?

Sędzia gniewnie zmarszczył czoło i powiedział ostro:

— Zdeście się, że nie rozumiecie do brze strasznego znaczenia i powagi oskarżenia. Proszę nie stawiać zbytecznych pytań, tylko odpowiadać.

— Jakżeż mogę uznać się za winnego, skoro o niczem nie wiem?

— Nie chcecie więc wiedzieć o tem, co zrobiliście tego dnia po południu?

— O, to wiem, naturalnie: byłem we wsi.

— To dosyć dziwne, że w tej chwili to się wam przypomina. Przed dwoma tygodniami nie pamiętaliście nic zgoła! Co mieliście do roboty we wsi?

— Nie. Poszedłem do karczmy.

— Spotkaliście tam kogo znajomego?

— I nie jednego! odparł Konrad, pokazując przytem na świadków. Sa tu niektórzy, i sam gospodarz nawet. Zaden z nich nie zaprzeczy, że siedziałem tam do późnego wieczora.

Wy nie byliście w zajeździe do późnego wieczora! powiedział sędzia z naciskiem.

Konrad spojrział z niepokojem na świadków.

— Nie? mruknął. Gdzież ja byłem?

— No, w lesie, zajączony na agenta Habichta.

— Nie, tego nie robiłem. Musieloby mi to być dowiedzione przedwzyskimi!

zawołał Konrad hardo.

— O jakiej porze młynarz Konrad przyszedł do waszego zjazdu? zwrócił się sędzia do gospodarza.

— Około godziny szóstej, panie sędzio! odparł zapytany.

— Czy wszyscy tu obecni świadkowie znajdowali się wtenczas w izbie gościnnej?

— Tak, panie sędzio!

Sędzia spytał jeszcze czterech chłopców ze wsi i wszyscy jednogłośnie potwierdzili zeznanie gospodarza.

— Byliście wszyscy jeszcze, kiedy młynarz wychodził? pytał sędzia dalej.

Znowu jednobrzmiaście „tak” mu odpowiedziało.

— O której godzinie wyszedł z zjazdu?

— Zaraz po siódmej — odparł gospodarz po krótkim namyśle.

Reszta świadków nie mogła dokładnie oznaczyć czasu, bo nie wszyscy uwesiali na wyjście Konrada.

Oskarżony rzucił na gospodarza wystraszzone spojrzenie.

Sędzia zwrócił się znowu do tego ostatniego.

— Widzieliście, czy Konrad miał fuzję ze sobą?

— Nie, panie sędzio, tego nie zauważyłem.

— Ale chodził często z bronią? Nie zauważyliście tego?

— Nie mogę sobie przypomnieć, żebym go kiedy widział z fuzją.

— Więc tej nie znacie zupełnie?

Z temi słowami sędzia wziął fuzję którą Dorn odebrał Konradowi, położył ją na stole i skinął na gospodarza.

— Nie, nie widziałem jej nigdy — odparł stanowczym tonem, a zeznanie

tego potwierdzili wszyscy świadkowie ze wsi.

Sędzia [rozstrubował fuzję i powiedział, pokazując gospodarzowi pojedyncze części.

— Samo się przez się domoacy, że ani wy, ani nikt ze świadków nie widział tej fuzji u młynarza; nosił ją w tym stanie, w jakim jest obecnie, schowaną pod ubranie. Namyślecie się! Jeżeli w owym dniu nie widzieliście fuzji, to w każdym razie musieliście zauważyć, że miał coś schowanego w kieszeniach.

Gospodarz wzruszył ramionami i odparł, ociągając się powoli:

— Nie mogę powiedzieć na pewno, panie sędzio!

Sędzia rozkazał, aby Konrad włożył do kieszeni rozstrubowane części, jak to miał zwyczaj czynić zawsze.

Ale oskarżony oparł się temu i zawołał ostro:

— Nie noszę mojej fuzji po kieszeniach, lecz zawsze otwarcie, w ręce.

Sędzia powtórzył rozkaz stanowczym głosem i Konrad chcąc nie chcąc zaczął odpinąć ubranie.

Włożył kolbę w jedną kieszeń na piersiach a lufę w drugą; środek fuzji zatrzymał w ręce i powiedział drwiąco:

— Widzi pan, że nie idzie. Gdybym tak nosił fuzję, to i ślepy by zauważył.

— Czy to ubranie mieliście na sobie tego dnia?

— Aha!

— Proszę zdjąć surdut! Konrad spełnił rozkaz i nie zaraz i z wielkim ociąganiem.

Położono surdut na stole i sędzia rozpatrywał go uważnie.

Z obydwóch stron wewnątrz znalazł głębokie kieszenie, w których bez trudu umieścił wszystkie trzy części rozstranej fuzji.

— Tak, powiedział potem. Włóście teraz surdut.

Konrad zbladł i usłuchał rozkazu, drżąc na całym ciele:

— Spojrzyjcie teraz na młynarza — ciągnął sędzia zwracając się do świadków. Widziacie, że ubranie z pozoru bardzo mało zdradza, że w kieszeniach schowane jest coś nadzwyczajnego. Nie mogło jednak ujść uwagi bystrogo obserwatora, że są czemś mocno wypchane.

Czy młynarz wyglądał wtenczas tak samo jak dzisiaj?

— Może był — odparł gospodarz wymiatając: Na prawdę, nie mogę sobie dobrze przypomnieć.

Zaden świadek nie mógł dać też dokładnych wyjaśnień.

Po twarzy Konrada przeleciał uśmiech triumfu.

— Wiedziałem o tem! — mruknął. Nie miałem fuzji ze sobą.

— Według zeznania świadków, wyśliście z zjazdu zaraz po siódmej — zwrócił się sędzia do Konrada. O dziewiątej dopiero, a więc dwie godziny później, wróciście znowu do młyna. Możecie dowiedzieć, gdzie znajdowaliście się przez te dwie godziny?

Konrad rozczłapał się, szukając wzrokiem pomocy i odezwał się nareszcie ochryplym głosem.

— Jak mogę dowiedzieć tego? — Przez świadków. Nie spotkaliście nikogo w tym czasie?

— Mogłem spać! owszem! bąknął zmieszany. Ale miałem już zaproszoną głowę i nie mogę sobie dobrze przypomnieć.

— Czy młynarz był podchmielony, wychodząc z zjazdu? zapytał sędzia gospodarza.

— Tak, panie sędzio. Nigdy nie wychodził przed, aż jak mowi — wypije swoje „quantum”.

Przy stole sędziów zaczęło się uśmiechać.

— Tak prędko, w godzinę upija się młynarz? — zapytał sędzia z powątpiewaniem. Nie można temu uwierzyć, jeśli się ma do oznaczenia z nalogowym piątkiem.

— O, panie sędzio, kiedy przyszedł, nie był już trzeźwy! — zawołał gospodarz.

— Aha, podniecony był, przeklinał mozę i groził sjeniovi?

— Nie, nie słyszałem nic podobnego.

— Nie! — odpowiedziano jednogłośnie.

— Czy który z was widział jeszcze młynarza do siódmej godziny wieczorem?

Nastąpiła chwila milczenia. Pytanie to z elektryzowało Konrada. Przeczył się naprzód i błyszczał oczami wpił się prawie w świadków.

— 540 —